

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09-01-2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu w składzie:

Przewodniczący: **SSR Elżbieta Wylegalska**

Protokolant: Magdalena Szostak

przy udziale Prokuratora: Adrian Kogut

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 01-02-2012 r., 18-04-2012 r., 22-08-2012 r., 3-10-2012 r., 15-10-2012 r., 28-11-2012 r., 09-01-2013 r.,

sprawy:

P. S. (S.)

syna S. i A. z domu Z.,

urodzonego (...) we W., PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 2 listopada 2011 r. we W. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji st. sierż. R. R. poprzez kopnięcie go nogą w kostkę, podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

II. w dniu 2 listopada 2011 r. we W. znieważył funkcjonariuszy Policji R. R. i E. C. podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że użył wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

III. w dniu 2 listopada 2011 r. we W. groził funkcjonariuszowi Policji R. R. tym, że pozbawi życia jego żonę i dzieci, podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej,

tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

* * *

I. uznaje oskarżonego **P. S.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 222 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. wymierza mu karę **6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności**, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze **20 (dwudziestu) godzin** w stosunku miesięcznym;

II. uznaje oskarżonego **P. S.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza mu karę **6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności**, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze **20 (dwudziestu) godzin** w stosunku miesięcznym;

III. uznaje oskarżonego **P. S.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 224 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza mu karę **6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności**, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze **20 (dwudziestu) godzin** w stosunku miesięcznym;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu kary orzeczone w pkt I, II, III i wymierza mu karę łączną **6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności**, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze **20 (dwudziestu) godzin** w stosunku miesięcznym;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej ograniczenia wolności, zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w dniach: od 2 listopada 2011 r. do dnia 03 listopada 2011 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności dwóm dniom ograniczenia wolności;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz **adv. K. G.** kwotę **1180,80 zł** (wraz z podatkiem VAT) tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 02 listopada 2012 roku R. R. pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym z E. C.. Około godziny 18.15, jadąc na interwencję do szpitala na ulicę (...) we W., na wysokości ulicy (...) zauważyli stojącego na ulicy oskarżonego P. S.. Mężczyzna miał zakrwawioną głowę i rękę, krzyczał i wymachiwał rękami. Z uwagi na fakt, że oskarżony blokował jeden z pasów ruchu, funkcjonariusze zjechali radiowozem na pobocze i poprosili go o zejście na chodnik, na co mężczyzna odpowiedział: „spierdalaj” i odszedł na trawnik. Ze względu na dziwne zachowanie oskarżonego, od którego była wyczuwalna silna woń alkoholu i który nie stosował się do poleceń policjantów, postanowili oni podjąć interwencję. R. R. zagroził P. S. drogę i wezwał go by okazał dokument tożsamości, na co oskarżony lekceważąc go, podał mu paczkę papierosów i ponownie powiedział do niego : ”spierdalaj”. Z uwagi na fakt, że oskarżony nadal nie reagował na polecenia funkcjonariusza, zaczął się z nim szarpać, R. R. przytrzymał oskarżonego i oparł go o maskę radiowozu.

P. S. od początku podjęcia interwencji był cały czas agresywny i znieważał policjantów słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, krzyczał, że został pobity przez policjantów, wzywał pomocy a ponadto, machając rękami, bryzgał na funkcjonariuszy krwią z rozciętej ręki. W związku z takim zachowaniem oskarżonego, R. R. użył wobec niego środka przymusu bezpośredniego, tym razem w postaci gazu pieprzowego, po czym obezwładnił oskarżonego i położył go na ziemię. Mężczyzna cały czas był napastliwy, próbował wstać, oddalić się z miejsca zdarzenia, wobec czego R. R. nałożył mu kajdanki i poinformował go, że zostaje zatrzymany za znieważenie funkcjonariuszy. Wstrząśnięta takim zachowaniem oskarżonego E. C. poinformowała o zdarzeniu oficera dyżurnego KMP oraz zadzwoniła na pogotowie ratunkowe. W trakcie oczekiwania na karetkę oskarżony cały czas się szarpał, a nawet kopnął R. R. w kostkę u nogi i groził mu, że pozbawi życia jego żonę i dzieci, a także ciągle znieważał oboje funkcjonariuszy.

Z uwagi na wrzaski oskarżonego, na miejscu zdarzenia pojawił się tłum gapiów, wśród których znalazł się także świadek J. S.. Nie widział on jednak dobrze całego zajścia, nie wiedział też z jakich przyczyn funkcjonariusze policji podjęli wobec oskarżonego interwencję. Zdarzenie obserwował z odległości kilku metrów, zaobserwował, że oskarżony leży przytrzymywany przez policjantów na ziemi i krzyczy.

Dowód:

- zeznania świadka R. R. k. 3-4, 28, 195-197;

- zeznania świadka E. C. k. 6-7, 173-174;

W pewnym momencie na miejsce zdarzenia przyszła matka oskarżonego A. S., zawiadomiona o wszystkim przez jednego z sąsiadów, który widział, jak funkcjonariusze obezwładniają P. S.. Poinformowała ona policjantów, że jej syn ma stwierdzone zaburzenia psychiczne a także, że jest uzależniony od środków odurzających. Dlatego też po zabraniu oskarżonego do szpitala na ulicę (...) przez wezwany na miejsce patrol policji, R. R. i E. C. pojechali do szpitala zakaźnego celem pobrania krwi do badań.

Dowód:

- zeznania świadka R. R. k. 3-4, 28, 195-197;

- zeznania świadka E. C. k. 6-7, 173-174;

- częściowo zeznania świadka A. S. k. 197, 260;

W trakcie całego zajścia R. R. zachowywał się spokojnie i stosownie do sytuacji, ponieważ zachowanie oskarżonego wskazywało, że znajduje się on pod wpływem jakichś środków odurzających, a ponadto jest nietrzeźwy (byłą od niego wyraźnie wyczuwalna woń alkoholu). Funkcjonariusz E. C. była natomiast zdenerwowana, podchodziła do stojących nieopodal „obserwatorów”, chcąc ustalić świadków przedmiotowego zajścia, mówiła podniesionym tonem. Jej zachowanie było nieadekwatne i potęgowało agresywne reakcje oskarżonego.

Dowód:

- zeznania świadka R. R. k. 3-4, 28, 195-197;

- zeznania świadka E. C. k. 6-7, 173-174;

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 11;

- częściowo zeznania świadka A. S. k. 197, 260;

Oskarżony P. S. ma 37 lat, ma średnie wykształcenie, z zawodu jest tokarzem-frezerem. Jest bezdzietnym kawalerem, utrzymującym się z prac dorywczych, osiągając z nich miesięczny dochód w wysokości około 500 zł. Według złożonego oświadczenia był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo z uwagi na uzależnienie od alkoholu i narkotyków. Oskarżony był kilkakrotnie hospitalizowany celem obserwacji zdrowia psychicznego w kierunku zaburzeń psychicznych. Stwierdzano u niego osobowość nieprawidłową oraz uzależnienie mieszane.

W przeszłości był kilkakrotnie karany sądownie.

Dowód:

- dane o oskarżonym k. 11, 172;

- dane o karalności k. 17-18, 161-162;

- odpisy wyroków k. 30-32;

Po przeprowadzonej na zlecenie Sądu obserwacji psychiatrycznej oskarżonego P. S., biegli uznali, że nie jest on osobą chorą psychicznie w rozumieniu psychozy, nie jest też upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego zaburzenia osobowości oraz uzależnienie od alkoholu. Tempore criminis również nie przejawiał on objawów choroby psychicznej,

nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód:

- opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna k. 136-142;
- dokumentacja medyczna oskarżonego k. 54, 65-73;

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony P. S. przyznał się w całości do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wypił dużo alkoholu i zamierzał udać się na ulicę (...) opatrzeć rękę. Następnie szarpał się z policjantami, jednak nie pamięta okoliczności zajścia, ponieważ był bardzo pijany. Dodał, że jest prawdopodobne, że kopnął policjanta, szarpał się z funkcjonariuszami i im groził. Wszystko to jest winą alkoholu.

Przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta zdarzenia i jest dużo zdarzeń po alkoholu, których nie pamięta. Po odczytaniu jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oskarżony stwierdził, że nie przypomina sobie, aby składał takie wyjaśnienia, ponieważ był na tzw. kacu i tego nie pamięta.

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina i okoliczności popełnienia czynów przez oskarżonego P. S. nie budzą żadnych wątpliwości.

Odnosnie wyjaśnień oskarżonego, Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim przyznał on, że w dniu zdarzenia znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu. Okoliczność ta wynika także z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, którzy wskazali, że od oskarżonego była wyraźnie wyczuwalna woń alkoholu. Jeśli chodzi zaś o przebieg całego zajścia, to P. S. nie pamiętał go z uwagi właśnie na silny stan upojenia alkoholowego, w jakim się znajdował, dlatego też jego wyjaśnienia nie mogły stanowić dla Sądu podstawy do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Za dowód o podstawowym znaczeniu Sąd uznał zeznania świadków R. R. i E. C.. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, albowiem relacje świadków są jasne, stanowcze, konsekwentne i w ocenie Sądu stanowią podstawę do prawidłowego ustalenia i odtworzenia przebiegu przedmiotowego zajścia. Mają one walor spójności wewnętrznej i wzajemnej zgodności, przemawiający za ich wiarygodnością. Niewątpliwie zeznania te są również obiektywne, albowiem świadkowie ci są osobami całkowicie obcymi dla oskarżonego i nie mieli żadnego celu w bezpodstawnym obciążaniu go nieprawdziwymi zarzutami.

Zeznania świadka A. S. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie zgodnym z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym, tj. odnośnie agresywnego zachowania oskarżonego, używania przez niego wulgarnych słów, skucia go przez funkcjonariuszy kajdankami i położenia na ziemi, a także co do zachowania świadka E. C.. W powyższym zakresie zeznania te są spójne, rzetelne i tworzą logiczną całość. Świadek A. S. jednoznacznie wskazała, że w/w funkcjonariusz Policji była „nadpobudliwa, podskakiwała, podbiegała do ludzi, nieskładnie mówiła, co się stało” (k. 198). O funkcjonariuszu R. R. mówiła natomiast, że „wobec syna niewiele się odzywał (k. 198); zwracał się do niego normalnie (k. 260)”. Powyższe wskazuje zdaniem Sądu, iż świadek ta nie próbowała swoimi zeznaniami bezpodstawnie obciążyć podejmujących interwencję funkcjonariuszy policji, a zeznała jedynie to, co faktycznie zaobserwowała i zapamiętała. Z jej zeznań wynika bowiem, że świadek R. R. był opanowany, jego działania były adekwatnie do sytuacji i agresywnego zachowania oskarżonego, natomiast świadek E. C. nie panowała nad swoimi emocjami i nie dostosowała swojego zachowania do okoliczności zajścia. Sąd uznał w/w zeznania za wiarygodne.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom A. S. w części, w jakiej zaprzeczyła, aby poinformowała funkcjonariuszy o tym, że jej syn jest osobą uzależnioną od narkotyków. Okoliczność ta nie znajduje bowiem potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań świadków E. C. i R. R.. Zgodnie zeznali oni, iż z uwagi na fakt, że oskarżony ochlapał ich krwią lejącą z rany na jego ręce, a jego matka oświadczyła, że jej syn jest czynnym

narkomanem, udali się do szpitala zakaźnego na ulicę (...) we W. celem pobrania krwi do badań. Sąd nie znalazł żadnych racjonalnych podstaw, aby odmówić tym zeznaniom przymiotu wiarygodności, jednocześnie uznając w omawianym zakresie zeznania A. S. za nieprawdziwe.

Sąd odmówił wiary wersji wydarzeń przedstawionej przez świadka J. S., albowiem za taką oceną przemawia całokształt materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznania świadków E. C. i R. R.. Zeznania J. S. są nacechowane emocjonalnie i nie stanowią zdaniem Sądu obiektywnej i rzetelnej relacji z przebiegu przedmiotowego zajścia. Należy także zauważyć, iż w/w świadek znajdował się w pewnej odległości od oskarżonego i podejmujących interwencję funkcjonariuszy, nie obserwował całego zdarzenia a ponadto skupił się głównie na wrzaskach oskarżonego, który krzyczał, że został pobity przez policjantów.

Jak przyznał J. S., nie wie, jakich słów używał oskarżony, ale jego zdaniem „to krzyczał z bólu” (k. 200). Sąd uznał, że treść zeznań tego świadka pozostaje w dużej mierze w sferze jego przypuszczeń i dopowiedzeń, a nie tego, co faktycznie widział i słyszał. Potwierdzeniem tego są jego stwierdzenia, że policjanci mieli zakrwawione mundury z uwagi na bicie oskarżonego pałką po nogach oraz przewrócenie go na ziemię, podczas gdy analiza zebranego materiału dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje, że mundury zostały pobrudzone w wyniku machania przez oskarżonego zakrwawioną ręką.

W ocenie Sądu świadek przedstawił przed Sądem swoje domysły na temat tego zdarzenia a nie to, co dokładnie miał możliwość zaobserwowania. Jego zeznania nacechowane były brakiem obiektywizmu. Świadek uznał, że skoro oskarżony krzyczał, to on został pokrzywdzony w tym zajściu.

Sąd uznał za wiarygodną sporządzoną w toku postępowania opinię biegłych psychiatrów i psychologa, której wnioski zawierają stwierdzenie, że w chwili popełnienia zarzucanych czynów, oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowaniem swoim postępowaniem. Opinia ta jest bowiem jasna, pełna i została sporządzona zgodnie z przewidzianymi wymogami oraz w oparciu o należyście przeprowadzone badania i obserwację P. S..

Moc dowodowa została także przypisana zgromadzonym w sprawie dokumentom, zwłaszcza protokołom z dokonanych przez organy ścigania czynności oraz z dokumentacji lekarskiej dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów działania oskarżonego opisane w pkt I-III aktu oskarżenia wyczerpują wszelkie ustawowe znamiona art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. oraz art. 224 § 2 k.k.

Przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. popełnia sprawca, który stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby przybranej mu do pomocy do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Przemoc lub groźba bezprawna jest w tym wypadku narzędziem oddziaływania na psychikę indywidualnie oznaczonych osób (tak Andrzej Zoll: Komentarz do Kodeksu karnego, Kantor Wydawniczy Zakamycze, 1999 r.). Przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. ma charakter bezskutkowy. Jest dokonane w chwili zrealizowania przez sprawcę określonych w nim czynności sprawczych. Ma charakter kierunkowy, a więc może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim. Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że oskarżony w dniu 02 listopada 2011 roku, podczas przeprowadzania interwencji przez funkcjonariusza policji R. R., groźbą zmuszał go do zaniechania prawnej czynności służbowej - zatrzymania. W ocenie Sądu słowa wypowiedane przez oskarżonego do R. R.: „pomyśl o swojej rodzinie, zacznij się o nich obawiać, zabiję twoje dzieci i żonę”, stanowią groźbę bezprawną w rozumieniu omawianego przepisu, przy czym pokrzywdzony uznał te groźby za realne. Ocena obiektywna subiektywnego poczucia pokrzywdzonego musi prowadzić do wniosku, że racjonalności i uzasadnienie tejsze obawy należy upatrywać zarówno w samym zachowaniu się oskarżonego, w okolicznościach tego zachowania, oraz w agresywnym sposobie zachowania się oskarżonego wobec funkcjonariuszy policji.

Ponadto P. S. podczas pełnienia przez funkcjonariuszy E. C. i R. R. obowiązków służbowych w toku prowadzonej przez nich interwencji, jednocześnie wielokrotnie znieważał ich słowami wulgarnymi. Tym samym zrealizował ustawowe znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k.

Sąd nie ma także wątpliwości, iż swoim zachowaniem oskarżony dopuścił się również popełnienia przestępstwa z art. 222 § 1 k.k., polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji R. R. poprzez kopnięcie go nogą w kostkę.

Wszystkie zarzucane oskarżonemu czyny zostały przez niego popełnione podczas pełnienia przez funkcjonariuszy E. C. i R. R. obowiązków służbowych, polegających na przeprowadzaniu interwencji z udziałem P. S., której celem było jego zatrzymanie z uwagi na nietypowe i agresywne zachowanie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał oskarżonego P. S. winnym popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 222 § 1 k.k. i z art. 226 § 1 k.k. oraz z art. 224 § 2 k.k. i za to wymierzył mu kary po 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Rozważając nad karami jednostkowymi, Sąd wziął pod uwagę okoliczności mające wpływ na ich wymiar, zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Jako okoliczność obciążającą w zachowaniu oskarżonego Sąd potraktował fakt, iż dopuścił się on czynów o znacznej społecznej szkodliwości przejawiającej się w braku poszanowania dla instytucji państwa, a w szczególności jego funkcjonariuszy. Negatywnie Sąd ocenił także dotychczasową karalność P. S., w tym za przestępstwa z art. 226 § 1 k.k.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował fakt, że do wzmożenia agresji ze strony oskarżonego mogła przyczynić się swoim nerwowym zachowaniem funkcjonariusz E. C.. Wynika to nie tylko z zeznań świadka A. S., ale także pośrednio z zeznań E. C. która przyznała, że oskarżony „był agresywny, a my działaliśmy na niego jak płachta na byka” (k. 174). W związku z tym, że zachowanie oskarżonego od samego początku wskazywało, że może on znajdować się nie tylko pod wpływem alkoholu (który był od niego wyczuwalny), ale także pod wpływem środków odurzających, bądź też może mieć zaburzenia psychiczne, oboje funkcjonariusze powinni dostosować swoje zachowanie do okoliczności zajścia i starać się uspokoić oskarżonego. Jak wynika bowiem z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, P. S. „wpadał w szał”, jego zachowanie nie było naturalne, był bardzo pobudzony, „zachowywał się, jakby był odurzony”. Dlatego też funkcjonariusz policji E. C. powinna-podobnie jak R. R.- zachowywać się spokojnie, być opanowana i nie podsycać agresji zatrzymanego mężczyzny. Tymczasem z zeznań A. S. wynika, że w/w świadek nie potrafiła zapanować nad swoimi emocjami, krzyczała, że oskarżony jest niebezpieczny i zaraża, co w ocenie Sądu nie wpływało na niego uspokajająco, a tylko wzmagало jego nadpobudliwe zachowanie.

Przy wyborze rodzaju kary i określaniu jej wymiaru nie bez znaczenia był również fakt, iż oskarżony był kilkakrotnie hospitalizowany i opiniowany z powodu zaburzeń psychicznych, w tym w okresie od 30 listopada 2010 roku do 21 lutego 2012 roku (a więc także w momencie popełnienia zarzucanych mu czynów) korzystał z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej w Poradni Konsultacyjnej Zdrowia Psychicznego przy (...) we W.. Ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej wynika, że u P. S. stwierdzono osobowość nieprawidłową i zaburzenia o etiologii mieszanej, pogłębione przez doznane urazy głowy oraz zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu.

Mając te wszystkie okoliczności na względzie Sąd uznał, iż wymierzone kary są adekwatne do winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynów. Zarazem zdaniem Sądu kary te będą oddziaływać resocjalizacyjnie na oskarżonego, a ponadto wpływać będą na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Spełnione zostały warunki określone w art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., dlatego też Sąd wymierzył oskarżonemu P. S. karę łączną w wymiarze 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Przy określaniu kary łącznej Sąd zastosował

najbardziej korzystną dla oskarżonego zasadę pełnej absorpcji, jako że popełnione przez niego czyny wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodnjajowe i popełnione zostały w bliskim związku miejscowym.

Na zasadzie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej ograniczenia wolności okres jego zatrzymania w dniach od 02 listopada 2011 roku do 03 listopada 2011 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada dwóm dniom ograniczenia wolności.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony korzystał w trakcie procesu przed Sądem, jak i w toku postępowania przygotowawczego z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. G. kwotę 1 180,80 złotych (w tym VAT), tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę oskarżonego przed Sądem I instancji i w toku dochodzenia, stosownie do art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 2 ust. 3 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. , Nr 163 , poz. 1348 z późn. zm.) (pkt VI wyroku).

Orzeczenie o kosztach zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową.

Zarządzenie:

- odnotować;
- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć Prok. Rej. dla Wrocławia Psie Pole
- kal. 14 dni od doręczenia